

KURJER WILENSKI

HISZPANJA W OGNIU

Dymisja gabinetu. Gen. Franco panem sytuacji w całym Marokku. Przygotowywanie marszu na Madryt.

ARMIA FASZYSTOWSKO - MONARCHISTYCZNA MASZERUJE NA MADRYT?

LONDYN. (Pat.) Wedle niepotwierdzonych wiadomości, niektórzy członkowie rządu hiszpańskiego oraz wyżsi oficerowie mieli przekroczyć granicę hiszpańską. Wedle tychże doniesień, w kierunku Madrytu maszerować ma armia monarchistyczno-faszystowska, zorganizowana w Hiszpanii południowej.

PARYŻ. (Pat.) Z Gibraltaru donoszą, że część wojsk przybyłych z Marokka, wylądowała w Kadyksie, skąd wyjechała w kierunku Seville, aby połączyć się z powstańcami w tamtejszym garnizonie, a następnie wspólnie rozpocząć marsz na Madryt.

W Kadyksie część garnizonu wierna rządowi, zaatakowała powstańców, celem oswobodzenia gubernatora i obłożonej gwardji cywilnej. W Huelva garnizon odmówił wykonania rozkazu powstańczego gen. Queipo de Llano o wymarsz w kierunku Seville.

WÓDZ POWSTAŃCÓW GEN. FRANCO PANEM SYTUACJI W CAŁYM MAROKKU HISZPAŃSKIM.

Z Gibraltaru donoszą, że kanonierka powstańcza przybiła do portu Algeira. Po 6-yh wystrzale armatnim na wszystkich gmachach rządowych i koszarach w Algeiras ukazały się białe chorągwie. Cały obszar na północ od Gibraltaru poddał się powstańcom.

Z Rabatu donoszą, że 3 okręty wojenne wysłane z Hiszpanji przeciwko powstańcom, przebieły na stronę wojsk powstańczych. Z załogą oczekiwanego okrętu powstańcy prowadzą pertraktacje. Gen. Franco znajduje się w Melilla i pałuje nad sytuacją w całym Marokku hiszpańskim. Powstańcy zajmują wszystkie najważniejsze punkty strategiczne a także koleje i szosy.

Około 20 tys. powstańców należy do armji regularnej i legji cudzoziemskiej. Doszło do poważnych walk w miejscowościach Zogo, Jenis, Angera, Behiaros, gdzie powstańcy zadali ciężkie straty gwardji cywilnej. Wczoraj wieczorem oddziały powstańcze usiłowały owdłnąć pocztę hiszpańską w Tangerze, lecz zostali odparci. Dłść ofiar ludzkich jest nieznamna, lecz przypuszczają, że jest bardzo wielka.

PARYŻ. (Pat.) Z Rabatu donoszą, że wódz powstańców gen. Franco obwiesił przez radio, że cała Andaluzja oraz prowincje Valladolid i Burgos są całkowicie objęte ruchem powstańczym.

W MADRYCIE.

MADRYT. (Pat.) Noc w Madrycie minęła naogół spokojnie. Patrole milicji ludowej wycofano z ulic. Miasto przyjęło normalny niedzielny wygląd. Kilka samolotów wystartowało do Marokka, celem rozpowszechnienia wśród powstańców ulitek rządowych. Samoloty zabrały ze sobą również bomby. Ochotnicze oddziały, złożone z górników, zostały włączone do gwardji cywilnej i wyruszyły do Seville celem walki z powstańcami. W Kadyksie tłum i gwardja cywilna odbili gmach gubernatorstwa, którym owdłnęli powstańcy. Wedle ostatnich doniesień, 6 tys. górników z Austrii znajduje się w drodze do Madrytu, celem wzmocnienia sił przychylnych rządowi.

6000 GÓRNIKÓW NA POMOC RZĄDOWI.

MADRYT. (Pat.) 6000 górników z Austrii przybyło do stolicy, aby udzielić czynnego poparcia rządowi.

WOJSKA WIERNE RZĄDOWI BOMBARDUJĄ.

TANGER. (Pat.) Wierne rządowi samoloty bombardujące przybyły dziś z Hiszpanji do Marokka i bombardowały miejscowości Larache, Ceuta i Melilla. Lotnictwo rządowe stoczyło z siłami powstańczymi walkę powietrzną. Gen. Franco przyleciał samolotem z Las Palmas do Larache i objął dowództwo nad powstańcami. Wojska powstańcze mają panować nad całą sytuacją w Marokku hiszpańskim.

Giral utworzył nowy rząd

MADRYT. (Pat.) Rząd hiszpański po dał się do dymisji. Na czele nowego gabinetu stanął Martinez Barrio.

MADRYT. (Pat.) Martinez Barrio od mówił stanięcia na czele nowego rządu, premierem został Giral, który jednocześnie objął tekę marynarki. Skład rządu: premier i minister marynarki Giral, sprawy zagraniczne — Azcarate, sprawy wewnętrzne — gen. Pozas, generalny inspektor gwardji cywilnej. Teke wojny objął gen. Mijas, finansów — Ramos, pracy — De Los Rios, sprawiedliwości — Garzon, robót publicznych — Lara, komunikacji — Lluhi, rolnictwa — Fedet, przemysłu i handlu — Buyalla, oświata — Domingo i minister bez teki Roman.

BARCELONA W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

LIZBONA. (Pat.) B. dowódca gwardji cywilnej za czasów rządu premiera Lerrouk, znany ze swych anarchistycznych sympatyj gen. San Jurjo, przebywający obecnie w Portugalji, miał wedle powszechnej opinji, odegrać poważną rolę w zorganizowaniu obecnego powstania wojskowego.

Barcelona ma znajdować się całkowicie w ręku powstańców.

DO HISZPANJI NIE PRZYBYŁ ANI JEDEN POCIĄG.

PARYŻ. (Pat.) Z Hendaya donoszą: Dziś nie przybył z Hiszpanji ani jeden pociąg. Komunikacja tramwajowa San Sebastian — Hendaye jest zawieszona. Według pogłosek, krążących na pograniczu, większe rozruchy wybuchły w Walencji, Bilbao, Kadyksie i Seville.

Poczta nie dostarczyła dziś na pogranicze żadnych gazet hiszpańskich.

ZAMORDOWANIE MALARZA.

MADRYT. (Pat.) Na jednym z przedmieść nieznanymi osobnikami, jadącymi samochodem ciężarowym, śmiertelnie ranili znanego malarza Luis Prado Gozeles. Motywy morderstwa są nieznane.

Uroczystości pogrzebowe ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

GDYNIA. (Pat.) W niedzielę przy sprzyjającej pogodzie nieprzebrane tłumy publiczności ciągnęły z Gdyni w stronę Oksywia, aby złożyć hołd zwiłkom tragicznie zmarłych ś. p. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, ppłk. Stefana Lotha i kpt. pilota Aleksandra Łagiewskiego.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli w dniu dzisiejszym m. in. minister komunikacji Ulrych, podsekretarz stanu Piasecki, wojewoda pomorski Raczekiewicz, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee, gen. Wieniawa Długoszowski i niezliczone delegacje formacji wojskowych.

Jutro w godzinach rannych przybędą członkowie rządu, marszałek Senatu i Sejmu, posłowie i senatorowie oraz niezliczone delegacje organizacji społecznych. Napływ przyjezdnych na uroczystości, związane z pogrzebem ś. p. gen. Orlicz-Dreszera jest olbrzymi.

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

GDYNIA. (Pat.) Na ręce generalowej Orlicz-Dreszerowej napływają w dalszym ciągu setki depesz i listów kondolencyjnych z kraju i zagranicy. Nadeszła m. in. depesze Związek Polek w Ameryce następującej treści:

„Dotknięty przegromnie bolesną wieścią o zgonie generała Orlicz-Dreszera, łaczą się z czci godną panią w bólu i wyraża głębokie współczucie i żal serdeczny“.

Od p. Ove Vett, spokrewnionego z królem Danji nadeszła następująca depesza: „Zupełnie zdruzgotany straszną tragedją nie mogę powstrzymać się od wyrażenia z głębi serca największego współczucia“.

Od Rektora Staniewicza z Wilna:

„Spowodu tragicznego zgonu nieodżałowanej pamięci generała, którego bohaterstwu Wilno z wdzięcznością swe wyzwolenie, przesyłam w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorskiego i własnem, wyraży gorącego żalu i serdecznego współczucia“.

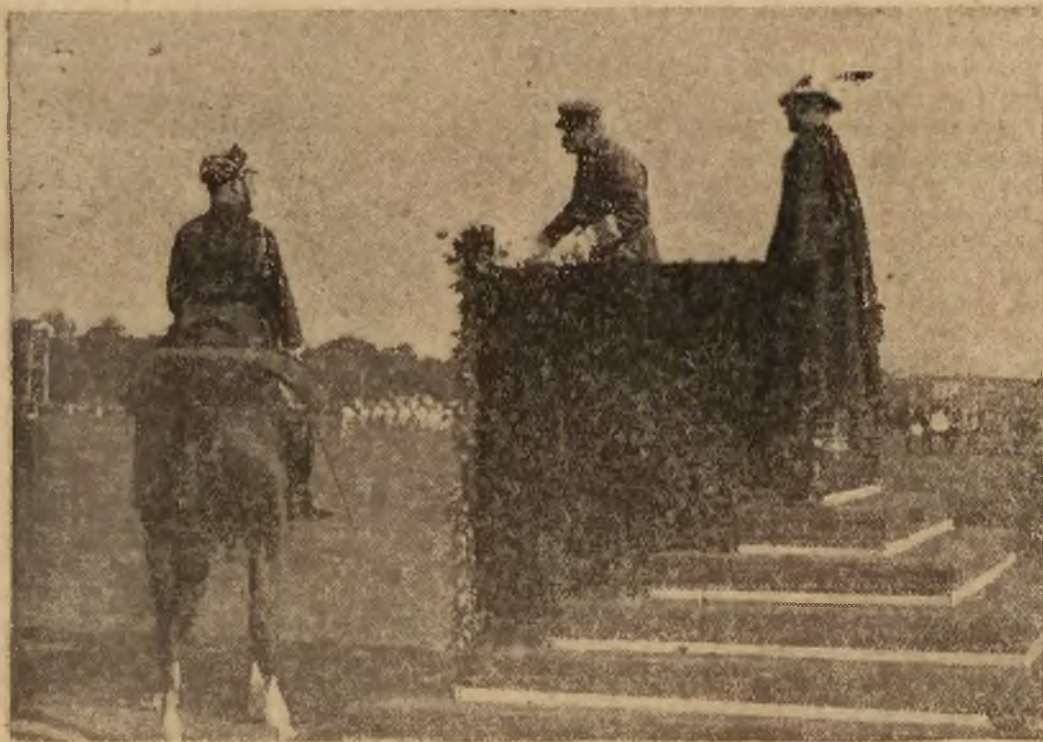
WARSZAWA. (Pat.) Marszałek Senatu — Aleksander Prystor i Sejmu — Stanisław Car, udają się na uroczystości pogrzebowe ś. p. gen. Orlicz-Dreszera do Gdyni i na trumnie zmarłego złożą wieniec.

POGRZEB DWÓCH INNYCH OFIAR KATASTROFY.

WARSZAWA. (Pat.) Pogrzeb ś. p. kpt. pilota Aleksandra Łagiewskiego odbędzie się dnia 21 lut. we wtorek o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej.

Pogrzeb ś. p. ppłk. dypl. Stefana Lotha odbędzie się we wtorek 21 b. m. o g. 15 z kościoła ewangelicko-augsburskiego na pl. Małachowskiego.

Po tragicznym zgonie gen. dyw. Orlicz-Dreszera



Ś. p. gen. Orlicz-Dreszer przy Marszałku Piłsudskim na defiladzie podczas święta kawalerji w 1933 r.

Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny sali konferencyjnej w Dowództwie Floty na Oksywiu, przemienioną na żałobną kaplicę, w której do czasu pogrzebu zostały złożone zwiłki tragicznie zmarłych: gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.



Dr. Stanisław Karol Władyczko

Profesor Uniwersytetu S. B. Członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego
zmarł 18 lipca 1936 roku

Cześć Jego Pamięci

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie

Prasa francuska o rozruchach w Hiszpanji

PARYŻ. (Pat.) Akcja oddziałów powstańczych w Hiszpanji rozwija się — zdaniem prasy paryskiej — w myśl pewnego z góry wyznaczonego planu, którego główne wytyczne polegają na wytworzeniu najpierw na terenie Marokka mocnych podstaw i na przetruciu następnie akcji powstańczej do głównych ośrodków Hiszpanji w okolicach Seville i Barcelony. Po opanowaniu niektórych miast i przyłączeniu się sta cjonowanych w nich sił zbrojnych do ruchu powstańczego nastąpiłaby dopiero decydująca akcja zbrojna przeciwko Madrytowi.

W prasie południowej ukazały się sensacyjne pogłoski na temat sytuacji w Madrycie. Korespondent „Paris Soir” donosi z pogranicza Hiszpanji, że w Madrycie, Saragossie, Seville i Pampelunie, gdzie ogłoszono strajk generalny, powstańcy zdają się zwyciężyć i zyskiwać przewagę również w wielu innych miastach Hiszpanji. Niepokojące światło na wydarzenia w Hiszpanji rzuca fakt dwukrotnej zmiany na stanowisku premiera w ciągu ostatnich 24 godzin.

Manifestacje w sprawie Gdańska

WARSZAWA. (Pat.) W ciągu niedzieli ubiegłej w licznych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się manifestacje w sprawie Gdańska. W wiecach brały udział wszystkie organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Na wiecach uchwalono rezolucje stwierdzające, że cała ludność Państwa Polskiego przeciwstawi się solidarnie wszelkim próbom naruszenia praw Polski w Gdańsku i domaga się utrzymania i rozszerzenia tych praw.

Manifestacje takie odbyły się między innymi: w Krakowie, Zakopanem, Katowicach, Lublinie, Toruniu, Tarnowie i t. d.

O godzinę drogi samochodem...

WIEDEN. (Pat.) Kanclerz Schuschnigg wyjechał na parundiowy wypoczynek do St. Gilgen w Tyrolu. Jak wiadomo, St. Gilgen jest odległe o godzinę drogi samochodem, gdzie w miejscowości Berchtesgaden przebywa obecnie kanclerz Hitler.

Rintelen przewieziony do kliniki

BERLIN. (Pat.) Z Wiednia donoszą, że skazany na 4 lata więzienia w związku z zabójstwem kanclerza Dollfusa, b. poseł austriacki w Rzymie Rintelen przewieziony został do kliniki naskutek ciężkiego stanu zdrowia. W Berlinie spodziewają się, że w stosunku do Rintelena zastosowana będzie amnestja.

Na M. S. „Piłsudskim” przez Atlantyk

Kiedy w całym kraju obchodzono uroczystości „Święto Morza”, kiedy serce każdego Polaka, szczerze bijące dla Polski przyspieszało tętna na sygnał „Gdynia!” — zdaleka od tego miasta Czynu, przeszło 1000 mil morskich od niego, daleko na Atlantyku Północnym, również żywo łopotą na wietrze flaga polskiej marynarki handlowej, na m/s „Piłsudskim” — na statku, który odważył się przyjąć miano naszego Wielkiego Marszałka.

Statek swymi urządzeniami technicznymi i swym komfortem imponuje każdemu. Z powiększonych marynarek, z wysiłku wielu ludzi czynu powstał ten statek, kosztem 4 milionów dolarów. Wielkością i urządzeniem pobit na głowę swych poprzedników „Polonia”, „Lwów” i „Kosciuszko” odkupionych niegdyś przez Polskę od Danji, przyczynił się do kompletnego wyparcia 4 konkurencyjnych linii duńskich i słusznie może się nazywać naszą chlubą.

Cztery są rzeczy, które uderzają mile każde go pasażera na m/s „Piłsudskim”: szalona, aż

Arabi wykoleili pociąg wojskowy

JEROZOLIMA. (Pat.) W komisariacie policji dzielnicy Szpaka w Tel-Awiwie znaleziono ukrytą w piasku dużą bombę, która posładała duży sznur. Wybuch mógł nastąpić za pomocą prądu elektrycznego.

Na wieś Hallul nałożono kontrybucję w wysokości 200 funt. szter. za ostrzeliwanie wojska. Właściciel domu w miejscowości Gaza, w którym znaleziono wczoraj 29 bomb, został aresztowany. W miejscowości Petachtikwa aresztowano 4 Arabów, którzy niesli 760 magazynów amunicji. W pobliżu Kakuł pomiędzy Halifą a Lyddą Arabowie spowodowali wykolejenie pociągu wojskowego i poczęli go ostrzeliwać, jednak wojsko karabinami maszynowymi zmusiło Arabów do ucieczki.

Wydalenie wszystkich cyganów z Berlina

BERLIN. (Pat.) Policja berlińska wydała w tych dniach przymusowo wszystkich cyganów z granic miasta Berlina, wyznaczając im miejsce zamieszkania w pobliżu miejscowości Marzahn. Zarządzenie to umotywowano względami higienicznymi.

Śnieg...

LILLE. (Pat.) W okolicach Douai spadł śnieg, który natychmiast stopniał, powodując znaczne obniżenie temperatury.

—(::)—

Kronika telegraficzna

— ZNAKOMITA TANCERKA, znana z wielokrotnych tournée zagranicznych w całej Europie, Argentynie, zmarła dzisiaj nagle na udar serca.

— ZDERZENIE SAMOCHODÓW. Na szosie Brzeziny—Stryków w Łódzkiem we wsi Bratoszewice pow. brzezińskiego wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zderzyły się dwa samochody ciężarowy i osobowy. W samochodzie osobowym jechało 6 osób, które doznały ciężkich obrażeń ciała. Przeprowadzone natychmiast oświadczenie ustaliło winę właściciela samochodu osobowego, który jechał lewą stroną jezdni.

— FALA UPALÓW w stanach Minnesota, Michigan i Wisconsin, przerwana została w dniu dzisiejszym przez opady deszczowe. Obserwatoria meteorologiczne oczekują rychłego ochłodzenia temperatury również na obszarach innych stanów, nawiedzonych przez suszę, z wyjątkiem południowej Dakoty, Nebraski i Kansas. Liczba ofiar upałów doszła w dniu dzisiejszym do 4.500 osób.

— SUPERINTENDENT GENERALNY KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO W AUSTRII, ks. Johannes Scheimzhauer ogłosił z okazji układu austriacko-niemieckiego list pasterski, który został dziś odczytany z ambon wszystkich kościołów ewangelickich.

do przesady posunięta czystość, praktyczność urządzeń, piękno połączone z estetyką i zastosowanie w każdej rzeczy zdobyczy techniki.

Podróż można odbywać w dwóch klasach — trzeciej i t. zw. turystycznej, w obydwóch jednak jest wygodna, obydwie mogą zadowolić wymagania człowieka na wysokim szczeblu kultury towarzyskiej. Klasę turystyczną cechuje jedynie większy luksus i większe pielęgnowanie się z groszem. Cena za jednorazowy przejazd w klasie trzeciej wynosi 104 dolary, zaś w klasie turystycznej waha się od 134 do 264, w zależności od rodzaju i wielkości zajmowanej kabiny.

Statek jest wyposażony w najnowsze zdobycze techniki nawigacyjnej, więc: elektryczny kompas, połączony mechanicznie z automatycznym sterem, w cały szereg urządzeń alarmowych, radiostacje nadawczo-odbiorcze i inne bardzo skomplikowane, niezrozumiałe dla laika przyrządy.

Bezpieczeństwo w razie katastrofy gwarantują 12 olbrzymich szalup, mogących pomieścić po 60 ludzi każda oraz dwie motorówki o minimalnym zasięgu 300 mil, wyposażonych w radiostacje i t. p. urządzenia alarmowo-ochronne. Pasażerowie są rozlokowani w kabinach

KURJER SPORTOWY

W otwarte karty

W.K.S. Smigły grozi wystąpieniem z P.Z.P.N.

Podoba się nam stanowisko W. K. S. Smigły, który z PZPN gra w otwarte karty.

Przecież to co się dzieje w naszym piłkarstwie, a zwłaszcza z techniczną stroną przeprowadzania rozgrywek o wejście do Ligi, nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Nie są przestrzegane terminy. Nie są brane paragrafy regulaminu rozgrywek, a zaczyna „działać” poprostu chaos, ale chaos — to przecież wróg wszelkiej planowej i poważnej pracy.

Odwolano raz mecz z Białymstokiem odwołano drugi raz, a teraz wogóle nie wiadomo, kiedy nareszcie nastąpią tak ważne dla Wilna rozgrywki o wejście do Ligi.

PZPN kieruje się sercem w stosunku do tych, którzy przez własną opieszałość nie potrafili przez wiosnę i połowę lata wyłonić mistrza (Białystok), mając kilka tylko słabych drużyn.

Wilno ma czekać i czekając tracić cały sezon. Zaprzepaszczać formę zawodników — to przecież skandal.

Musimy zapytać, czy jest porządek w piłkarstwie czy też nie?!

Oburzenie WKS Smigły jest słuszne. Wczoraj wysłano list do PZPN. Wilmianie na zakończenie zaznaczają, że jeżeli

PZPN nie zmieni stosunku do Wilna, to WKS Smigły wystąpi z PZPN i skończy rolę „misjonarzy” sportu piłkarskiego na ziemiach Północno Wschodnich Polski.

Teraz mecz się odkłada dla błahiej przyczyny, a potem każe się grać na śniegu, w grudniu, w czasie mrozów itd., wówczas, gdy o sporcie piłkarskim trudno będzie mówić, bo do głosu dojdą narciarze i łyżwiarze.

Mecze o wejście do Ligi

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki o wejście do Ligi. Wyniki są następujące: Skoda—Unia Lublin 4:0.

Brygada—L. T. S. 1:0.

Równo—Pińsk 1:0.

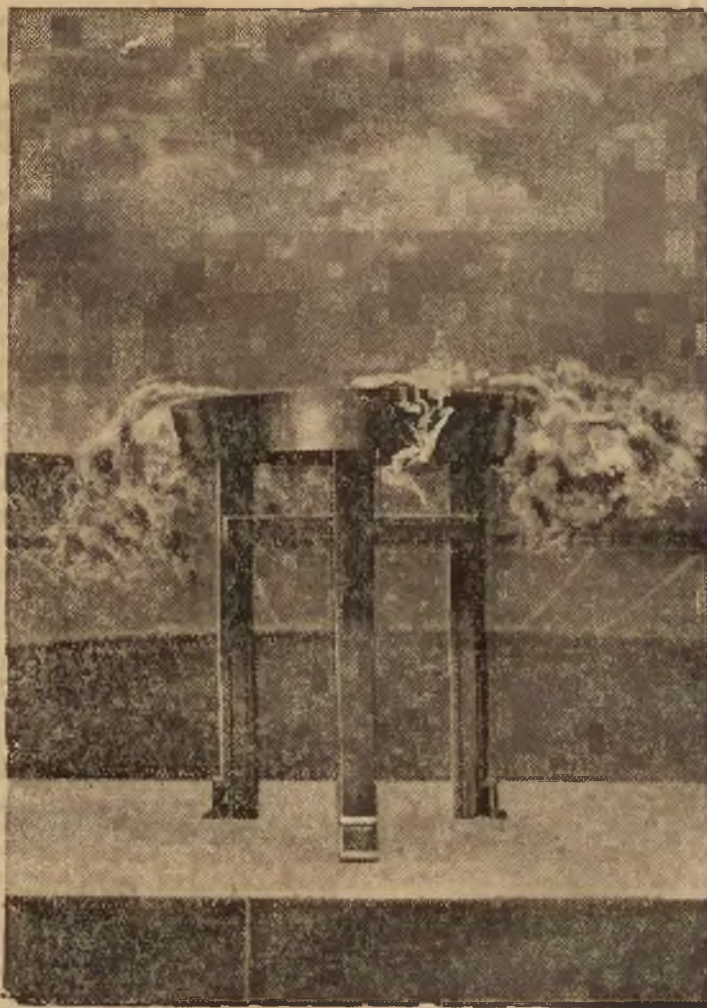
Polonia Przemyśl—R. K. S. Hajduki 2:0. A. K. S. Chorzów — WKS Toruń 5:3.

Sensacją jest przegrany mecz Polonia Przemyślskiej, tej polskiej Barcelony.

Piłkarze olimpijscy zremisowali 4:4

Wczoraj w Łodzi odbył się mecz międzynarodowy z piłkarzami węgierskimi. Polacy zremisowali 4:4.

Olimpijski znicz płonie na próbie



Próba zapalania olimpijskiego znicza przed bramą maratońską Państwowego Placu Sportowego w Berlinie.

komfortowo urządzone, z zimną i gorącą wodą, zajmujących mniej więcej środek statku. Mogą one pomieścić zależnie od wielkości od jednej do czterech osób.

Jak zwykle, gdy ktoś pierwszy raz podróżuje statkiem, są duże obawy, wiele strachu o chorobę morską. Olbrzymie jednak rozmiary „Piłsudskiego” — 165 metr. długości i 25 m. szerokości, chronią dostatecznie przed bujaniem i nawet przy dość silnej fali okręt słabo kołysze się, odczuwa się jedynie wibracje dwóch olbrzymich maszyn, nadających statkowi szybkość 20 mil/godz., co pozwala na przebycie w ciągu do 450 mil morskich. W ten sposób cała podróż trwa 10 dni z postojem w Kopenhadze i Halifaxie.

Olbrzymie maszyny, lśniącej czystością, podziwianą przez znawców, o łącznej sile 13.000 K.P. dostarczają energii elektrycznej do całego szeregu urządzeń. Poza oświetleniem: jest tu więc kuchnia elektryczna, piekarnia mechaniczna, pralnia, drukarnia i t. p.

Cały okręt to miniaturowe miasto. Wszystko tam można dostać, wszelkie zachcianki zaspokoić: jest basen kąpielowy, wspaniale wyposażona sala gimnastyczna, sklepy, szewcy, krawiec, fotograf i wiele innych. Amatorowie lektury

znajdą najnowsze wydawnictwa i najświeższe pisma w językach naprawdę chyba całego świata w dwóch komfortowo urządzonych czytelnikach. Wieczorem na zmianę raz dancing do którego przygrywa doborowy jazz, raz kino dźwiękowe. W każde święto i niedzielę odprawiane są w dwóch kaplicach okrętowych msze święte przez okrętowego kapłana. Z przedudnych w swym wykonaniu ołtarzy spogląda Matka Boska Ostrobramska i Chrystus, mający z jednej strony św. Jana Chrzciciela a z drugiej św. Krzysztofa — tak więc dwa symbole „młodego miasta” Marszałka, znalazły poczesne miejsce na statku Jego Imienia.

Linja „Gdynia — Ameryka”, do której należy „Piłsudski” jest spółką akcyjną. Akcje znajdują się w rękach rządu polskiego i prywatnych przedsiębiorców polskich i duńskich. Obłąka statku, licząca 320 osób składa się z 3 narodowości: Polaków, Duńczyków i Anglików, ogółem „Piłsudski” może pomieścić 1050 osób wraz z załogą — pasażerowie zaś to istota wieża Babel. Różne narodowości, różne zawody i klasy społeczne. Język angielski jednak słychać przeważnie.

Właściciele linii umieją robić interesy. Business is business — czasem dla interesu opłaci

Ukraińcy na U. S. B.

Jest ich około 40 studiujących na różnych wydziałach, przeważnie zrzeszonych w Związek Studentów Ukraińców.

Niewiele tylko pozostaje poza związkiem. Gardzą się do Wilna. Nieprzyjmowani na Uniw. Jana Kazimierza, znużeni ciągłym napięciem antagonizmów narodowych, zawsze gotowych do wybuchu we Lwowie, cieszą się w Wilnie atmosferą spokoju, sprzyjającą nauce. Tu nabierają sił duchowych i dorastają do czekających ich zadań. Nieliczne słabsze charaktery załamują się, wsiąkają w swe tło, lękają się powrotu do kraju rodzinnego, nie czują się bowiem na siłach do wniechania się w ogień walk partyjnych i narodowościowych, aklimatyzują się i... filistrzeją. Znaczna jednak większość — to kadry przyszłych bojowników o niepodległość Ukrainy, to przyszli kierownicy ukraińskiego ruchu niepodległościowego. Młody Ukraińiec, gorliwie uczęszczający w ciągu zimy na ćwiczenia i wykłady, trzymający się zdaleka od politycznych rozgrywek wśród młodzieży akademickiej, unikający wieców, gdzie grają temperamenty i wyśławiają się namiętności — z pierwszym dniem wakacji śpieszy do rodzinnego miasteczka czy wioski, by oddać się z zapałem działalności politycznej i kulturalnej. Student na wsi ukraińskiej — to autorytet nielada, on prowadzi tam robotę polityczną — społeczną, odpowiada za nastawienie ideowe okolicznych mieszkańców. Pracy ma niemało — w promieniu kilkudziesięciu kilometrów w upał czy słotę, piechotą rowerem lub trzęsącym wózkiem podąża od wioski do wioski, by zwoływać zebrania, wygłaszać odczyty, rozdawać propagandową literaturę, odbierać sprawozdania z całorocznej działalności związków czy kółek miejscowych, zakładać i w ruch puszcząć nowe. Praca ta, wymagająca sporo wysiłku i poświęcenia, nie jest, jakby się mogło przypuszczać, całkowicie dobrowolna, gdyż społeczeństwo ukraińskie wywiera silną presję moralną, przymus opinii jest tak silny, że usunąć się od roboty — to znaczy zdyskredytować się w oczach ogółu, zyskać markę sobaka i pasorzyta, wypaść poza nawias społeczeństwa. Tylko istotnie poważna przyczyna, np. konieczność przygotowania się do egzaminów, może studenta zwolnić od pracy społecznej podczas wakacji, są nawet kombinatory, co umyślnie starają się o odroczenie egzaminów do jesieni, by sobie za pewnie względnie spokojne lato.

Wracając z rozpoczęciem roku akademickiego, wchodzą znów w swój tryb życia, odosobnionego od reszty społeczeństwa akademickiego, obcy i dalecy, pilni jednak obserwatorzy życia polskiego i psychiki polskiej. Słyszając się chętnie z przedstawicielami innych mniejszości, jak Litwini i Białorusini, czują wszakże i podkreślają swą wyższość ideową i kulturalną. Mimo wyraźnie niechętnego stosunku do Rosji, zarówno obecnej jak i przedwojennej, obcują wiele z Rosjanami i zdaje się, że niebezpieczeństwo asymilacji z tej strony jest, jeśli nie dla ogółu, to dla wielu jednostek, najsilniejsze. Przy rwymyżaniu do ostrego antagonizmu polsko-ukraińskiego w Małopolsce wschodniej, nie szukają towarzystwa Polaków, lecz go też nie unikają. Wprowadzeni do polskiego domu, zachowują z początku postawę pełną rezerwy, lecz gdy się spotkają z przyjęciem życzliwym i ujęciem, że zrozumieniem i szacunkiem dla swych ideałów — oswajają się łatwo, przyjaźnią chętnie i wypowiadają szczerze.

się zrobić dla dzieci salonu dziecienny pełen zabawek i utrzymywać specjalnie dwie „matki okrętowe”, optać się dla Żydów zbudować dom modlitwy i stale utrzymywać rebebo, który jednocześnie prowadzi specjalną kuchnię koszerną, optać się nawet dla Szwedów i Duńczyków codziennie na obiad i kolację przyrządzać specjalne świątwa, którym zajądają się aż się im uszy trzęsą. Business is business — to świątla za sada, która każe dbać o wygodę każdego i starać się indywidualnie, aby każdy pasażer czuł się dobrze. Dlatego to na każdym 2 pasażerów przypada 1 człowiek obsługi.

Nie wspominać zupełnie o doborowej kuchni. Morskie powietrze szalenie pobudzające działa na apetyt. Znane są wypadki, kiedy niektórym pasażerom za czas reisu poprzybywało do 5 kg wagi. W razie choroby z przejeżdżenia (bo i to się zdarza) bądź z innych powodów, każdy pasażer znajduje bezpłatną pomoc lekarską i dentylistyczną w miejscowym szpitalu, obłożonym na 30 łóżek.

Próżnobył sił się na opisanie wszystkich wrażeń, jakie doznaje się oglądając te wszystkie rzeczy, salony, rzeźby z brązu, obrazy pierwszych mistrzów, wszędzie wygodne fotele

Leżące w formie kulturalnych cechuje społeczności stare, degenerujące się. Ci między przedstawicieli inteligencji w pierwszym przede wszystkim pokoleniu dbają o formy, które dla nich pełne są jeszcze niezmienną treścią. Pamiętają wszędzie, że są przedstawicielami obcej, mało u nas znanej i często fałszywie ocenianej na rodowości, zachowują się z godnością, pamiętając, że podług nich sędzić się będzie i onowić o ich narodzie.

W znacznej większości wrogowie zawzięci ko munitizmu, najgłębszą pogardą darzą ludzi, którzy obca jest miłość ojczyzny. Wstrętem ich przejął okrzyk: Niech żyje Lwów, stolica Ukrainy — rzucony przez Polaka. Nie wierzyli w jego szczerłość, oburzyło ich to, jako podłość. Człowiek, zdradzający własny naród i państwo, nie wzbudzi ich zaufania, gdy zacznie brząkać w stronę ich uczuć patriotycznych.

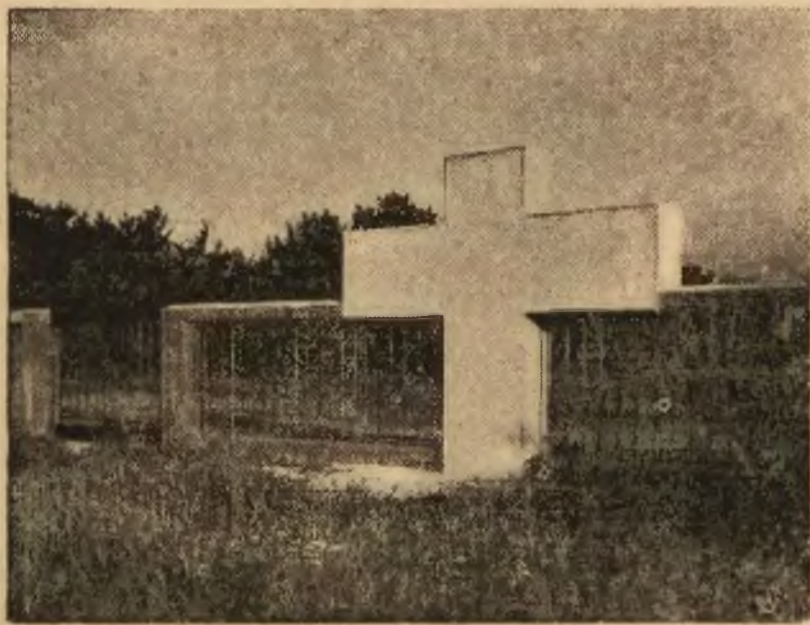
Imponują rozległym czytaniem i poważnym zrozumieniem zagadnień polityczno — społecznych, doskonałą znajomością i trafną oceną sto

suników, panujących w Polsce. Zazdroszczą nam geniuszu Marszałka, wielbią Go i dziwią się na iwnie, że On, Budowniczy Państwa, miał w Polsce tyłu przeciwników. Marzą o przyszłej wojnie, w której nie mają nic do stracenia, a wygrać mogą wiele — jak myślny się niedawno modlili o wojnę powszechną za wolność ludów słowami Mickiewicza. Płonącymi z entuzjazmu oczami wpatrują się w świetlaną wizję przyszłej niepodległej Ukrainy, opartej o morze Czarne, sfederowanej z Polską i stanowiącej wraz z nią nieprzeciętną potęgę w Europie środkowej.

Pytanie, czy jest jakieś inne możliwe rozwiązanie problemu ukraińskiego, pozostawiam politykom. Znajomość tego zagadnienia jest jednak u nas stanowczo za małą, a samo zagadnienie wciąż przybiera na sile i stanie nam wkrótce przed oczami, groźne a nieusuwalne. Młody nacjonalizm ukraiński jest ruchem silnym, zdrowym i ambitnym, lekceważyć go i zapominać o nim — nie wolno.

JANINA BUDKOWSKA

Po tragicznym zgonie gen. Orlicz-Dreszera



Zajęcie przedstawia nowy cmentarz wojskowy na Oksywie, położony nad samym brzegiem morskim. Na cmentarzu tym, spoczną w poniedziałek w dn. 20 bni. zwłoki ś. p. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera U bramy wejściowej na cmentarz, stoi monumentalny biały krzyż.

Stosowanie nowej ortografii w szkołach

Dziennik Urzędowy MWR i OP ogłasza w ostatnim nr-ze rozporządzenie ministra o wprowadzeniu w szkołach nowej ortografii oraz instrukcję co do stosowania jej w nauce szkolnej. Tekst instrukcji brzmi:

„Nową ortografię wprowadza się zasadniczo we wszystkich klasach (oddziałach) szkół ogólnokształcących klasach i kursach zawodowych oraz w szkołach wieczornych dla dorosłych od początku roku szkolnego 1936-7. Do stosowania zasad nowej ortografii należy uczniów wdrażać stopniowo; w ciągu roku szk. 1936-37

można ustosunkowywać się tolerancyjnie do omyłek popełnianych w swobodnych wypracowaniach piśmiennych. W ćwiczeniach ortograficznych natomiast należy położyć nacisk na poprawne stosowanie zasad nowej ortografii. Przy nadarzających się sposobnościach nauczyciel winien uświadomić uczniom odstępstwa od zasad nowej ortografii, występujące w podręcznikach, w których zastosowano ortografię dotychczasową, i dać wskazówki poprawienia pod ręką”.

Szerzenie wiedzy o Polsce we Francji

Drugi rok studium na kreowaniu przy Bibliotece Polskiej w Paryżu „Centrum Studiów o Polsce” skończył się świeżo egzaminami, które odbyły się w Bibliotece Polskiej, w obecności Delegata Polskiej Akademii Umiejętności, Min. Franciszka Pułaskiego i Delegatów

polskiego i francuskiego Ministra Oświaty, prof. Z. L. Zaleskiego i p. André Mazon, profesora Collège de France. W wyniku egzaminów prowadzonych przez pp. Paul Cazin, profesora katedry Cywilizacji Polskiej i H. de Montfort, profesora katedry o Polsce Współczesnej, następujący uczniowie otrzymali stypendia na naukę w podróż do Polski: 1. P. Ch. Sénéchal, profesor gimnazjalny z Paryża, za pracę p. t. „Element polski w poezji romantycznej francuskiej 1830—1848”; 2. Ks. M. Léveque, profesor liceum Gersona, za pracę p. t. „Idee polityczne dawniej Polski i ich realizację konstytucyjną”; 3. P. A. J. Tranchand, absolwent prawa, za studium prawnicze o „Autonomii Górnośląskiej”; 4. P. A. Charvet, słuchacz prawa, za pracę o „Roli politycznej Agencji Południowej 1848—1860”; oraz 2 Francuzki pochodzenia emigracyjnego: P-na I. Kopaczewska, absolwentka Wydz. Przyrodniczego, za pracę o „Działalności naukowej profesora I. Mościckiego”, i P-na A. Zagrodzka, absolwentka Szkoły Bankowej, za pracę o „Rozwój rolny w Polsce odrodzonej”.

—trudno uwierzyć, że się odbywa podróż. Jeszcze trudniej zakończyć opis. Jest czym zachwycić się i jest co chwalić. Nie szowinizm, hymnami narodu każe być dumnym, że właśnie ten statek największy i najbardziej luksusowy na Bałtyku, jest własnością naszą — własnością Polski, że reprezentuje on wobec świata narodowość świątla nasz dorobek kulturalny, że jest żywą i skuteczną propagandą Polski.

Dziś ocean jest wzbudzony, statek kołysze nieco więcej, jedziemy jednak do celu „całą mocą”, dziób głęboko nurza się w ciemnozielone fale oceanu, prując stale bezkresną dal. W sercu rodzi się powoli miłość i przywiązanie do tego statku. Jużemy się z nim związać, już się on troszczymy — bo on jest nasz, bo może my się nim poszczycić, bo to przecież polski statek, który nosi imię Wielkiego Marszałka, i tak jak on toruje sobie drogę wśród niebezpieczeństw i tysiącznych przeszkód — zostawiając za sobą szeroką bródę na bezdrożach morskich. Gubi się ona hen — gdzieś daleko, gdzie niebo słyka się z ziemią, tworząc szeroki gościniec, po którym płyną Czyny Wielkie, czynny z żelaza i stali powstałe, na chwałę Ojczyzny, na chwałę Polski.

Lechostaw Domański.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— ULGI PODATKOWE W ZWIĄZKU Z AKCJĄ ZWALCZANIA BEZROBOCIA. Min. Skarbu, mając na względzie prowadzoną obecnie akcję zwalczania bezrobocia, wydało ostatnio kolejny okólnik o ulgach podatkowych dla niektórych przedsiębiorstw, a mianowicie:

1) Miodosytnie oraz zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę, o ile w okresie od 1 lipca do dnia 31 grudnia 1936 r. powiększą ilość zatrudnionych robotników ponad najwyższą normę przewidzianą w ustawie o p. p. p., zwolnione będą od obowiązków dopłaty do przewidzianej w ustawie ceny świadczeń przem. wyższej kategorii; niezależnie od tego, o ile we wspomnianym okresie, powiększą ilość zatrudnionych robotników ponad najwyższą normę, przewidzianą w ustawie, wymienione wyżej przedsiębiorstwa uzyskują bonifikatę ceny świadczeń przem. na rok 1936 w wysokości od 10% do 100%, zależnie od kategorii świadczeń przem. oraz od ilości dodatkowo zatrudnionych robotników;

2) zakłady gastronomiczne mogą być z urzędu (bez składania indywidualnych podań) prowadzone na podstawie świadczeń przem. kategorii drugiej zamiast przewidzianej pierwszej, o ile w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1936 r. zakłady te bez sprzedaży trunków — zatrudniać będą najwyżej do 25 pracujących, zaś — ze sprzedażą trunków — najwyżej do 12 pracujących osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny.

— POKŁADY WĘGLA BRUNATNEGO W POZNANSKIM. W pobliżu stacji Strzeszyn na linii kolejowej Poznań—Szamotuły natrafiono podczas kopania studni na głębokości 7 mtr. na prawie 3-metrową warstwę węgla brunatnego. Celem stwierdzenia wartości opałowej tego węgla, przekazano próbkę do analizy.

NIEMCY

— HANDEL ZAGRANICZNY NIEMIEC w czerwcu r. b. przedstawiał się następująco (w milj. RM — pierwsza liczba w nawiasie oznacza dane za maj r. b., druga — za czerwiec r. ub.): import 360,1 (337,4—316,9), wywóz — 370,9 (372,1—318,0), dodatnie saldo 10,8 (34,7—1,1). Jak widać z powyższych liczb, import poważnie wzrósł, natomiast eksport nieznacznie spadł; wobec tego poważnie zmalała nadwyżka wywozowa.

AMERYKA

— ANTYNAMIECKIE CIA BOJOWE WESZŁY W ŻYCIE. Donoszą z Waszyngtonu, że od 14 lipca r. b. weszła w życie nowa uzupełniająca stawka celna wynosząca od 22,5 do 56%, a dotycząca niektórych towarów pochodzących z Niemiec. Delegacja niemiecka usiłowała zawrzeć z rządem amerykańskim układ prowizoryczny, jednak zamierzenia spełzły na niczem. Delegacja wraca do Berlina. Niemieckie poselstwo w Waszyngtonie wystosowało protest przeciw wprowadzeniu nowych stawek celnych, który jednak nie został uwzględniony.

—o—

Plaga psów...

Wczoraj w rubryce „Piszą do nas” jeden z czytelników naszego pisma uprzedza o ewentualnym niebezpieczeństwie, jakie grozi Wilnu spowodu ogromnej ilości bezpańskich psów, bez kagańców waleśających się całymi stadami po mieście.

Czytelnik uprzedza, że obecnie, kiedy właśnie klizna szerzy się po całym kraju, a w Warszawie i okolicy szerzy się zastraszająca, sprawa ta jest bardzo aktualna i należy zaradzić zlu, póki czas.

Wczoraj właśnie wydarzył się wypadek, który posłużyć może jako groźne memento w tej sprawie.

W godzinach popoł. w Kolonji Wileńskiej, na ul. Wędrowniej duży pies zerwał się z łańcucha i rzucił się na przechodzącą 62-letnią staruszkę Karolinę Hochbauerową (ulicy Wędrowniej 26). Nieszcześnie upadła na chodnik, zaś pies w dosłownym tego słowa znaczeniu rozszarpał jej kłami brzuch.

Krzyki staruszki zwały przechodniów, którzy odpędzili psa. Staruszka z bólu zemdlła. Wezwano karetkę pogotowia. Lekarz nałożył szwy i ponieważ chora nie zgodziła się na przewiezienie do szpitala, pozostawił ją w domu pod opieką lekarza prywatnego.

TANIE WYCIECZKI do Z. S. R. R. i przyjemne

przez „INTOURIST” w letnim sezonie 1936 r. oraz zapisy na IV Festival Teatralny 1—10 września 1936

przyjmuje Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Warszawa, ul. Marszałkowska 153, tel. 2-50-86

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki „ORBISU”. Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i spowrotem przez ZSRR.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z rozmyślań nad Zw. Strzeleckim

Gdy tak rozmyślam czasami nad ideologią Związku Strzeleckiego dochodzę do wniosku, że jest on organizacją całkowicie dostosowaną do obecnego ducha czasu, w którym skrystalizowało się hasło, iż naczelnym prawem jest dobro Państwa. Strzelec powstał, aby służyć Polsce: najpierw, by ją wywalczyć, a później, by zapewnić jej wolność i potęgę. Jest to organizacja całkowicie oddana służbie Polsce. Na każdym odcinku pracy strzeleckiej możemy zobaczyć jeden i ten sam cel — Polskę. Jeżeli analizujemy prawo strzeleckie, zobaczymy, że w każdym jego punkcie przyświeca ta sama idea naczelną. To też nasza organizacja ma jasne i zdecydowane oblicze, ma sprecyzowane dążenia i prostą drogę poczynania. Wobec otoczenia, wobec całego szeregu zjawisk zewnętrznych, tworzących rzeczywistość i urabiających przyszłość, zajmujemy zawsze jedno z dwóch stanowisk: jest to albo przyjaciel, albo wróg. Zależnie od tego, czy dana jednostka lub zbiorowość sprzyja rozwojowi Państwa, czy też ten rozwój tamuje. To nieskomplikowanie wypływa z naczelnej idei organizacji, która wyklucza wszelką nieokreśloność i obojętność, bo słusznym jest, iż ten obywatel, któremu Polska jest obojętna, jest siłą rzeczy jej wrogiem.

Z naczelnej idei rodzi się cały szereg dążeń ubocznych, na których ona wspiera się, jak na fundamencie, złożonym z pojedynczych głązów: wystarczy, aby jeden z nich rozpadł się, a może spowodować runięcie całego gmachu, oddanego w służbę Państwu. Dlatego praca nasza musi być wykonywana skrupulatnie na wszystkich, nawet na najmniejszych odcinkach, które składają się na całokształt drogi do silnej i potężnej

Polski. A działów pracy, w które wchodzimy jako organizacja, mamy bardzo dużo, ponieważ chcemy wykorzystać wszystkie momenty, mogące przyspieszyć ziszczenie naszych najśmielszych marzeń.

Niestety mamy jeszcze wiele możliwości nie-wykorzystanych, robimy zaledwie część tego, co osiągnąć i co w przyszłości bezwzględnie osiągniemy. Stoją tu na przeszkodzie różne momenty, często od nas niezależne, wypływające z właściwości terenu i środowiska, w którym pracujemy. Niedomagania wypływają czasem i z niedociągnięć poszczególnych jednostek organizacyjnych, ponieważ jesteśmy organizmem złożonym i żywym, opartym na ludziach. Człowiek ideałem nie jest, lecz ten, co do ideału dąży, co stara się z każdym dniem być lepszym i bardziej wartościowym, jest człowiekiem, na którym możemy polegać i budować najśmielsze projekty. Nie możemy jednak, na podstawie trudności, które nieraz stają na przeszkodzie naszym poczynaniom, wpadać w pesymizm. Każdej wielkiej robocie towarzyszy wysiłek i trud, tysiąc przeszkód staje na drodze, lecz przyświecająca gwiazda idei ma w sobie magnetyczną siłę, która może wystarczyć do zwalczania największych przeszkód. Jednostki słabe mogą się załamać, silne zwyciężą, do nich należy przyszłość. Nasza siła leży w umiarkowaniu ideałów strzeleckich, pokrywających się całkowicie z duchem najlepszej części obywateli, których naczelnym prawem jest dobro Państwa.

Każdy czyn rodzi się z idei, bo inaczej jest on szkodliwy i bezmyślny. Z naszych założeń ideowych powstały wielkie poczynania i cały

program pracy organizacyjnej, którą rozłożyliśmy na poszczególne działy.

Wychowanie obywatelskie jest jednym z najbardziej podstawowych i zasadniczych a zarazem bardzo odpowiedzialnym działem pracy, bo mającym za przedmiot duszę człowieka, w której chcemy obudzić do najwyższej potęgi miłość Ojczyzny. Jest to zasadniczy moment naszej pracy: zwyciężymy lub przegramy, zdołamy rozdmuchać ogień, co będzie dźwignią do czynów przez całe życie, lub stracimy jednego człowieka. Zadaniem wychowania obywatelskiego jest rozbudzenie miłości do Polski, miłości, która może stać się kopalniami niespożytej energii, wydzwignąć człowieka na wyżyny, dać hart, siłę i żelazną wolę. Tylko bezgraniczne, umiłowanie Polski dało nadludzką wielkość Pierwemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, wzniosło Go na niedościgłe wyżyny geniuszu, co najśmielsze marzenia zamienił w czyn, co bańki przeobraził w rzeczywistość. Kto Polski nie kocha i niezdolny jest Jej kochać, ten nie wspólnego nie powinien mieć ze Związkiem Strzeleckim.

Obok najważniejszego zadania, jakim jest obudzenie głębokiej miłości Ojczyzny, wychowanie obywatelskie musi nauczyć, by miłość ta przejawiała się w mądrych i wartościowych czynach, musi spowodować, by każdy członek Związku Strzeleckiego stał się pełnowartościowym obywatelem, który chciałby i musiałby zaprzęcać swoje siły do wielkiej wspólnej pracy nad umacnianiem potęgi Państwa. Z tego założenia wynika troska o pogłębienie wartości wewnętrznych każdego członka organizacji, o podnoszenie jego osobowości na poziom coraz to wyższy, o

rozszerzenie jego horyzontów myślowych. Wierzymy, iż praca włożona w wychowanie obywatelskie stanie się energią państwowotwórczą, wielokrotną, jak ziarno rzucone w żyzną glebę, pójdzie na służbę Polsce.

Praca nasza w dziedzinie wychowania obywatelskiego musi być pełna wiary, musi z niej być bezpośrednia i niezłomna miłość Polski. Potrzeba do niej ludzi zapalonych, ideowców, typu tych pierwszych „szaleńców” legionowych, co swoje przekonania pieczętowali krwią własną. Najgorszym typem referenta w ob. jest człowiek szary, w tem znaczeniu, że nie pada na niego odłask spraw wyższych, które nie są szaremi, od których bije wielkie barwne światło. Nie ten jest szary, co chodzi w skromnym, bezbarwnym ubraniu, co mieszka w chatce ubogiej, lecz ten, u którego w duszy jest ubogo i szaro, któremu brak jakiejkolwiek idei. To jest ten „szary człowiek”, o którym nie tak dawno z obrzydzeniem wspominał Pan Premier.

Wychowanie obywatelskie w Związku Strzeleckim jest dziedziną, w której może znaleźć pracę jednostka o największej inicjatywie, o największym zapasie energii życiowej. Co może być piękniejszego, jak praca, sięgająca do duszy ludzkiej, którą musimy rzeźbić i urabiać według swoich najdroższych przekonań. Praca ta jest godną największego artysty, rozpalenie jednego ognia dla Polski w duszy człowieka jest czynem bardziej wartościowym od wielu rzeczy zewnętrznie bardzo efektownych.

(D. c. n.)

Witold Bodasiewicz

Tabela loterii z dnia 18 lipca

I i II-e ciągnięcie Głównie wygrane

Po 10.000 zł. na nr.: 125865 169226
Po 5000 zł. na nr.: 31963 123953
Po 2000 zł. na nr.: 150720
Po 1000 zł. na nr.: 5054 61749 82910
170662 133442 171958
Po 500 zł. na nr.: 6288 18099 11828
79133 150300 179387
Po 400 zł. na nr.: 11783 20143 46868
62564 81091 112288 113431 122886
145451 158903 167386 173526 94561
Po 250 zł. na nr.: 8797 70042 75146
55150 102196 103366 104651 119091
126474 129000 131595 135248 136805
162743 167747 170043 180184 187199
Po 200 zł. na nr.: 338 426 10247 12345
12526 16995 17553 24224 24620 32611
46857 57160 58659 71403 80685 90667
92164 93609 94516 99126 125671 134106
152318 155835 157988 167790 184770
192760

Wygrane po 150 zł.

338 535 623 82 1076 434 2230 3174
274 4109 71 5011 441 773 903 8029 887
977 5163 387 569 954,
10478 11477 638 739 885 12339 499 643
13116 524 14295 15026 229 432 697 931
91 16014 17017 151 604 979 18119 99 19038
704,
21219 925 97 22607 722 825 965 23635
24953 95 25000 153 67 352 416 697 931
895 26647 715 27173 28458 522 940 45
29089 821 913,
36083 31257 883 32263 778 33569 71
963 34078 293 501 785 35011 533 36391
466 913 14 37329,
35048 183 97 514
40160 41135 454 968 42373 784 43665 709
44065 46075 93 636 47520 43032 833 49074
185
50098 51380 434 905 52477 806 55532 44
753 56710 36 57799 58280 624 59758 869
61060 387 837 62830 63810 64082 677
925 66106 226 645 67297 826 68090 296 646
93 589 693 868 69322
70882 71132 722 895 72083 217 523 781 73354
76 939 74448 921
76208 74998 79585
80865 772 83281 445 735 84898 85243 609
709 86110 628 87272 334 447 805 88501 38
99187 293
90013 379 747 91162 92243 392 872 93854
874 977 94069 817 95041 96386 561 97600 98071
117 245 77 972 99134 584
100073 332 472 604 827 101868 102260 430
610 931 103005 24 338 608 104614 988 106198
280 107045 842 108009 158 92 109875 799
110854 843 111752 55 112387 968 113023 320
407 88 340
114340 501 116082 448 518 97 843 949 117383
118075 174 802 119622 975 120404 68 121302
122060 591 123070 124404 125318 28 603
126244 90 511 947 127358 448 832 128614 60
130029 415 131325 410 972 132605 815 133290
349 815 134 184 257 74 551 930 135096 382
769 78 138840 137340 849 138710 139691 140196
437 141164 437 532 97 861 142545 888 143003
144483 738 145308 100 600 146119 524 623
718 947 148138 614 148795 99 149237 452 613
150337 901 151586 810
152384 624 923 153041 154431 155538 156296 625
874,
160144 161435 77 162057 140 295 163065 280 81
710 164087 85 326 867 166058 289 652 798 167225
900 168139 900 169295 474 735,
170194 276 948 93 171422 87 982 172495 570
645 74 703 173181 481 174120 176983 177412 996
179602 921.

Wygrane po 50 zł.

180256 518 180445 618 182560 708 58 99 183011
159 184282 390 545 56 185038 291 443 630 186438
906 187452 514 621 189289 61 623,
190386 983 191691 940 192265 489 991 193246.
508 777 1204 882 993 2021 53 100 161 213
445 60 92 581 710 823 32 927 90 4148
519 693 787 947 9053 171 251 77 321
808 39 76 6023 49 128 288 342 727 7032
358 402 10 77 8288 98 350 440 797 9458
611,
1005 440 996 11469 920 783 828 45 12029
621 13057 430 780 97 14770 15012 659
16045 60 104 665 733 17700 18173 216
480 514 19023 188 392 569 889
20165 464 710 903 8 21047 259 22069
527 985 23156 565 683 24202 40 722 38
993 25433 52 70 799 808 26339 482 27247
715 811 28548 644 29122 201 716 32 982
63 95,
30164 480 752 957 31108 13 93 274
320 447 546 726 32001 185 408 24 790
978 33183 580 621 78 88 897 942 34458
516 689 726 35156 36053 446 596 37072
220 41 73,
38327 404 675 839 39118 230 82 425 51 620
846 95 917 25
40173 754 41027 71 537 42083 294 43023
29 595 44057 45485 548 773 46001 10 49
407 539 629 887 982 47585 48162 739 943
49198 706 844
50199 300 89 505 642 732 822 962 51156
499 709 887 52164 332 336 53160 74 332
774 54417 584 625 55478 271 865 956 66
56102 98 233 328 619 57097 686 262 58017
342 606 59638 97 926
60120 707 73 885 61070 85 743 49 65 846
62134 296 462 521 633 63045 375 447 64 760
898 64042 128 66301 460 604 959 67025
603 83 997 68170 69090 483 662 99 715 803 7
70147 71235 48 778 893 917 720355 138
387 688 839 943 73318 436 860 74191 691
837 75725
78032 148 221 69 77009 368 904 78187 422
79570 805
80382 96 422 92 81080 283 330 52 641 832
82315 413 741 83134 227 461 805 825 953 84221
341 592 656 85188 392 511 823 88142 400 567
952 87007 68 240 383 755 892 96 88008 633
803 89108 55 207 513 58 715
90304 33 98 587 895 91148 296 468 531 92128
262 454 87 93433 624 806 94142 98 250 331
71 84 414 686 899 95277 355 435 842 917 98212
458 82 905 8 830 71 935 50 97554 759 812
98594 644 98037 47 71
100099 235 98 351 70 683 730 831 996 101027
460 581 91 89 102326 573 737 103069 335
781 104258 339 457 629 105011 713 881 106458
92 105 315 805 854 84 778 859 86 107088 129
31 54 78 815 821 108129 501 7 641 783 108474
110471 526 75 867 111423 12033 190 328
114384 412 532 61 651 930 110865 982 114351
443 117205 80 381 721 118041 197 316 814
513 19120 297 771 120063 71 286 375 689 701
898 940 121039 88 287 631 52 122212 309 403
123555 375 406 27 563 124157 349 684 929
15 125042 98 470 600 712 126297 412 531 614
753 83 828 127280 548 859 94 128667 721 900
129006 558 669 863 130043 56 822 906 131332
805 922 132089 516 42 90 763 87 963 133088
189 241 474 875 717 96 957 134473 829 34 934
130506 111 533 50 928 47 136104 556 137115
345 790 138132 402 896 139423 67 744 810
140613 75 141226 351 506 777 142439 822
144177 581 807 145142 575 146521 719 861 924
147011 422 843 96 875 148139 741 889 149
50 149387 706 84 150031 183 485 150104 217
37 46 861 959 72
152178 308 834 74 154040 83 197 204 642 48 827
151 155351 625 714 815 156156 205 823 157883
158444 88 676 159161 445 537 65 601 773 965,
160010 36 370 94 97 325 29 708 947 71 161271
571 927 162194 799 921 163273 986 164200 22 796
806 93 165089 383 590 809 955 166302 167218 96
533 728 168434 940 169161 438 64 92 170224 844
171725 172038 313 534 606 70 173130 790 835

III-e ciągnięcie po 150 zł.

1535 4648 6708 7433 840 8859 600 9750 861
10320 216 722 14102 901 724 925 18406 560 20518
615 21884 23337 566 24041 193 649 25499 897 27592
28343 80 29096 362 30693 31232 319 32318 732 70
33638 35576 38102 603 39760 41337 669 43330 44550
829 46448 47023 732 51044 138 210 93 812 52315
539 54608 813 56249 745 898 58751 59131 60130
219 840 61225 62180 889 625 774 62195 959 64174
793 962 65230 439 717 66716 67434 68319 657 69656
71046 523 72080 145 360 541 73836 68 74254
76003 77103 917 78876 79408 81093 805 82006
84074 442 88915 89094 574 90100 460 91245 92289
93122 37 95729 97024 900 99777 100352 614 838
10151 102371 487 852 103149 490 104563 818 105342
897 107409 108739 109742 111819 112020 599 76
611 110310 57 335 822,
114199 117013 218 118083 119043 790 96 961
120972 121503 122392 124507 125010 539
127057 128447 726 903 129888 394 130822
133864 7 136018 717 139052 80 825 140883
141836 881 142001 441 542 145647 146847
147052 658 148585 410 597 151364 152103 55
556 154028 148 512 646 155428 457 156214
887 157483 158609 160248 161179 778 163894
164316 928 165365 624 905 166891 872 167854
168854 169152 327 171540 173182 366 506
174823 175047 484 712 176782 883 178883 89
179898 180299 181154 182007 83 748 76 834
183057 184625 186071 770 188020 187 189200
191082 354 191065 192581 193187 871 194567

po 50 zł.

3448 4588 5564 835 75 675 57 7713 8199 306 64
818 9248 405 920 11962 12187 688 14158 15422 524
16467 17011 362 982 18406 20190 454 21608 87
22622 24223 488 674 24354 418 27583 28657 29047
630 31230 573 708 899 941 32527 768 34210 332
851 35257 473 561 36486 528 38171 39045 790 40316
80281 83328 64 865 84774 85746 87500 88050 205
67 922 89570 97 90498 905 91445 903 92439 93081
205 50 432 94739 95836 163 339 770 97213 98172
789 98992 738 89 100155 385 665 101259 524
102210 204 103283 910 104060 700 105093 193 765
106468 108151 607 728 110446 652 111068 841
113294 643,
115070 703 116444 581 683 945 117263 749 954
119749 120594 121017 789 832 68 123753 86
128335 128723 893 129074 194 857 130895 885
131975 132120 580 133663 741 840 137596 138588
140676 141674 142408 143277 145102 146187
998 147166 620 148146 91 952 149328 151718
839 152864 154169 491 880 988 155368 412 894
158 158645 725 157673 993 158784 160461
162282 439 89 164965 165182 239 927 90 166714
167529 38 743 800 99 978 169500 937 170060
103 424 70 171473 824 172210 724 173329
174898 175342 177030 86 402 641 179635 711
180241 374 181003 895 182105 628 183136 840
184411 810 185748 907 186903 188053 68 999
189697 190350 51 191719 192070 193183 458
659 194953

IV-e ciągnięcie Głównie wygrane

25.000 zł. 135854.
2000 zł. na nr. 16366.
1000 zł.
24097 120493 121090 150928.
500 zł.
48506 71743 85132 97887 133911
155218 159607 171805 183186 176259
190985.

Słuszny protest W. K. S. Śmigły

Wojskowy Klub Sportowy Śmigły w Wilnie otrzymał od Polskiego Związku Piłki Nożnej depeszę, w której Związek informuje piłkarzy wileńskich o odwołaniu wyznaczonych na najbliższą niedzielę zawodów o wejście do Ligii pomiędzy mistrzem okręgu białostockiego a Śmigłymi. Odwołanie nastąpiło ze względu na to, że okręg białostocki dotychczas nie posiada mistrza okręgu.

Decyzja Polskiego Związku Piłki Nożnej wywołała w Wilnie wielkie niezadowolenie, ponieważ dopiero przed dwoma dniami okręg białostocki zawiadomił wojkowych, że zawody dojdą do skutku. Naskutek tego wilmianie odwołali przyjazd do Wilna mistrza Łotwy „R. F. K.”, narażając się na stratę terminu i rezygnując z nawiązania kontaktu z państwami bałtyckimi. Warto przytem zaznaczyć, że sportowcy wileńscy prawie przez 2 lata zabiegali o nawiązanie kontaktu z Łotwą.

WKS Śmigły postanowił wystąpić do Polskiego Związku Piłki Nożnej z żądaniem przyznania mu walkoweru i dalszego postępowanie uzależni od decyzji Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Przy okazji warto zaznaczyć, że przed miesiącem Śmigły przed wyjazdem do Królewca otrzymał od Pol. Związku Piłki Nożnej telegram informujący o pomyślnem załatwieniu sprawy paszportów dla Wilna. Później okazało się, że Ministerstwo paszportów nie udzieliło, co po ciągnęto także za sobą pewne straty dla klubu.

OGŁOSZENIA

do Kurjera Wileńskiego

PRZYJMUJE

na najbardziej

Kurjer Sportowy

Przed pojedynkiem R. Verey—J. Kepel

Wpadł do Wilna jak bomba Jerzy Kepel, wicemistrz Polski na jedynekach. Przyjechałem na jeden dzień wprost z Budapesztu. Jest on przecież kandydatem do reprezentacji wioślarskiej na igrzyska olimpijskie. Zamiast w Kruszwicy trenował w Budapeszcie.

— Co pan robił tam w Budapeszcie i jak panu szło.

— Studiuję w węgierskiej królewskiej akademii wychowania fizycznego. Zadaniem moim jest specjalizacja w sportach wodnych, które są wspaniale zorganizowane. Na wodę wyjechałem 28 lutego wówczas, gdy wszyscy wioślarze polscy jeździli jeszcze na nartach. Po zeszłorocznym starcie w Bydgoszczy z Verey'em postanowiłem nie marnować czasu na oczekiwanie łaskawych względów moich władz sportowych i udać się do Budapesztu, gdzie podczas regat o mistrzostwo akademickie zapoznałem się z doskonałymi warunkami pracy.

— Jak było z tą tajemniczą podróżą. Czy pan poszedł z Wilna do Budapesztu pieszo, jak to sobie pan projektował.

— Omal do tego nie doszło. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Wilnie udzieliło mi pomocy, a w PUF znalazłem całkowiłe poparcie.

— Słyszeliśmy o pańskich wspaniałych sukcesach w Budapeszcie.

— 7 czerwca wygrałem pierwszy bieg eliminacyjny wioślarzy węgierskich. 14 czerwca zdobyłem pierwsze miejsce w mistrzostwach Węgier a ponadto startowałem w Wiedniu w wielkich międzynarodowych regatach, zdobyłem drugie miejsce.

— Kto pana pokonał i z kim pan wygrał?

— Wygrał w Wiedniu mistrz Austrii Hasenr.

— O ile łodzi?

— Przegrałem nieznacznie, a to spowodowało fatalną łodzi. Za mną zostało 2 Austriaków i 2 Węgrów. W Budapeszcie pokonałem mistrza Węgier Kosme i nową gwiazdę węgierską na skafie Santnera Egona, i zdobywając ten sam mistrzostwo międzynarodowe Węgier. Po tej porażce Węgrzy zrezygnowali ze startu w jedynekach na Olimpiadzie.

— Kto pana trenował?

— Znalazłem się pod opieką takich wioślarzy, jak byłego mistrza Europy dr. Belli Sendeja i mistrza Europy w dójce z roku 1933 Gustawa Götza, trenera najlepszego klubu wioślarskiego Węgier Hungarij.

— Mając tak wspaniałe sukcesy zagranicą dlaczego pan nie przyjechał do Polski na pierwsze regaty eliminacyjne?

— P. Z. T. W. nie zawiadomiło w czasie moim udziale eliminacyjnym w Bydgoszczy. Poza tym w tym samym czasie miałem egzamina, a względy materialne kępowały mój wyjazd.

350 mikrofonów na Igrzyskach Olimpijskich

Przez pierwszy Igrzysk Olimpijskich nietylko obecni na Stadionie widzowie, lecz prawie świat cały przysłuchiwać się będzie największym wydarzeniom sportowym kuli ziemskiej. Pośrednikiem między światem i terenem XI Igrzysk będzie radio.

Po wstępnych przygotowaniach zawiadomiło Niemieckie Towarzystwo Radiowe odpowiednie instytucje zagraniczne o możliwości przeprowadzenia własnych transmisji. 42 zagraniczne towarzystwa zgłosiło 80 specjalnych reporterów radiowych. Ta ogromna cyfra wymaga przygotowania olbrzymich zasobów środków technicznych. Na Stadionie Rzeszy zostanie zainstalowane 350 mikrofonów, z tego 200 na głównej arenie. Do sieci tej potrzeba 7000 klm. kabli.

Europejska zagranica transmitować będzie bezpośrednio przez kablę Większość państw europejskich może przeprowadzać transmisję równocześnie z wydarzeniami na boiskach. Aby umożliwić transmisję rozmaitych, równoległych od siebie wydarzeń, dokonywać będzie się również zdjęcie na płyty.

Zaoczniczne stacje radiowe stosować będą transmisje krótkofalowe. Wpobliżu Berlina powstała gigantyczna stacja, umożliwiająca transmisję za ocean w dziesięciu językach jednocześnie; nowoczesne urządzenia nadawcze umożliwiają transmitowanie sprawozdań o każdej porze dnia do Japonii, Chin, Australji i Północnej Ameryki.

50 zł. wysłanych przez PZTW na przyjazd do Polski ugrzęzły na granicy. Pomijam kłopoty finansowe. W swoim czasie podałem do wiadomości PZTW, że jestem do dyspozycji do 1 czerwca i po 1 lipca. Nie mogłem przecież rezygnować z egzaminów.

— Co będzie teraz? Zrezygnował pan z olimpiady. Szkoda.

— Ja nie zrezygnowałem, to że mnie zrezygnowali. Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy mają przecież być ostateczną eliminacją. Zostałem już zgłoszony przez AZS wileński. Całą zimę i połowę lata trenowałem z myślą o pojedynku z Verey'em. Wcześniej czy później muszę osiągnąć swój cel.

— Mam wrażenie, że ten pojedynek będzie nadzwyczaj ciekawy.

— Sądzę, że tak. Szanse Vereya są większe, ale po ostatnich startach zagranicą nabrałem dużo doświadczenia. Jestem stroną atakującą.

Próba generalna przed olimpijskim biegiem z pochodniami



Przekazywanie pochodni z ręką jednego biegacza drugiemu. Obrazek z generalnej próby olimpijskiego biegu z pochodniami, która odbyła się na placu sportowym w Wiedniu.

Ppłk. Römmel zdobył nagrodę Ministra Reform Rolnych

Wczoraj zakończony już został tegoroczny sezon wyścigów konnych na Połpiessze. Sezon naogół wypadł błado. Zawodnicy nie zawiedli, ale zawiodła publiczność wileńska, która mało

— Czy podziela pan zdania prasy zagranicznej, która pisała sążniste artykuły o panu, rojąc różowe nadzieje.

— Nie przywiązuję specjalnego znaczenia do swoich dotychczasowych sukcesów. Chcę w dalszym ciągu pracować, a jeżeli w tym roku ominie mnie olimpiada, to w następnych latach odrobię to.

— Kepel ma tylko 25 lat. Jest bardzo młody. Wzrost 1 metr 90 cm. Waga 83 klg. Trzeba go wykorzystać. Może przydać się przecież w czwórce ze sternikiem. Ma za sobą wspaniały trening, jest ambitny i karny — to stu procentowy wioślarz.

Dziś Kepel opuszcza Wilno. Jedzie wprost do Bydgoszczy na ostateczny trening przed mistrzostwami Polski.

Kepel w Polsce jest jedynym poważnym rywalem Vereya — mistrza Europy i faworyta Igrzysk olimpijskich.

J. N.

Ognisko KPW. wygrało w Baranowiczach

Pilkarsze Ogniska KPW gościli dwa dni w Baranowiczach, odnosząc dwa cenne sukcesy: zwyciężyli Makabi 5:0, a miejscowe KPW 6:2. Mecze te miały charakter propagandowy. Kierownikiem drużyny był Andrzej Kisiel.

Wioślarze WKS. Smigły jadą na Olimpiadę

Wczorajsze regaty eliminacyjne na Gopie zakończyły się wspaniałym sukcesem wioślarzy WKS Smigły, którzy startowali w czwórce związkowej w składzie: Zawadzki, Kedel, Kuryłowicz, Leporowski, na sterze Wierszyłło. Osada ta pojedzie na Igrzyska olimpijskie.

Jest to wspaniały sukces sportu wileńskiego.

Brawo wioślarze! Sport Polski będzie więc nareszcie reprezentowany przez 3 wileńian w największej imprezie sportowej świata w regatach olimpijskich na torze Grünau pod Berlinem.

—oOo—

Lekkoatletyczne mistrzostwa Austrii dały następujące wyniki:

100 m. Ruck 10,7 sek.; 400 m. — König 49,2 sek.; 1500 m. — Eichberger 4:02,2 sek.; 10.000 m. — Koeber 32:22 sek.; 110 m. płotki — Leitner 15,3 sek.; trójskok — Kotratschek 14,11 m.; tyczka — Haunzwickl 395 m.; oszczep — Kutschauer 58,33 m.; dziesięciobój — Sterzl 6037 pkt.

Panie. 200 m. — Vancura 25,8 sek. — nowy rekord Austrii; wdał — Kohlbach 532 cm.; wżwyż — Nowak 150 cm.; dysk — Kohlbach 37,62 m.; kula — Kühn 11,13 m.

ZEBRANIE PŁYWAŁÓW.

Jutro w AZS na przystani wioślarskiej odbędzie się godz. 19 zebranie przedstawicieli wszystkich klubów pływackich Wilna w sprawie mającego się odbyć w sobotę i niedzielę mistrzostw pływackich Wilna.

Zebranie zagał Mieczysław Pimpicki.

SZTAFETA 4 X 400 M. WEŹMIĘ UDZIAŁ W OLIMPIADZIE.

Obadował zarząd polskiego komitetu olimpijskiego. Postanowiono między in. że sztafeta 4 X 400 m. weźmie udział w olimpiadzie. W skład sztafety poza Kucharskim, Biniakowskim, Maszewskim i Śliwakiem wejdzie również jeden rezerwowy narazie jeszcze nie ustalony.

9-TY ETAP TOUR DE FRANCE.

9-ty etap Tour de France, prowadzący z Briancon do Digne na dystansie 220 klm. wygrał Francuz Level w 8 g. 21 min. 15 sek.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu Belgijczyk Maes.

—oOo—

Nic nie było w prasie o zawodach strzeleckich

Otóż mniej więcej od zakończenia wspomnianych zawodów upłynęło już sporo czasu. W prasie ukazał się komunikat o odbyciu się takowych zawodów i nie pozatem więcej.

A nas, szeroką gromadę sportowców, interesujących się postępem w tej ważnej dla obrony narodowej gałęzi sportu, obchodzić cokolwiek wyniki, uzyskane przez zawodników, biorących udział w zawodach, a stanowiące sprawdzian postępu w strzelnictwie.

Tymczasem o wynikach głucho. Mimo że według zarządzeń Kom. Głównej Z. S. wyniki mają być ogłoszone w prasie najpóźniej po upływie 48 godzin, do tej pory o wynikach okręgowych zawodów nie jest wiadomo, nietylko szerszemu ogółowi ale i organizacjom i klubom, których zawodnicy brali udział w zawodach.

A przecież wyniki, uzyskane przez zawodników Okręgu, który za niespełna dwa miesiące ma zorganizować u siebie Narodowe Zawody Strzeleckie, interesują również całą Polskę strzelającą. Interesuje wszystkich poziom zawodników, stan, strzelnie i sprawność organizatorów.

Tymczasem z tego, co głosi fama — coś tam niebardzo z tą sprawnością, jeżeli do tej pory nie sporządzono nawet zestawienia wyników.

A szkoda. Wydanie w tej materji oficjalnego komunikatu przeszkodziłoby rozszerzaniu się pogłosek, że organizacja zawodów szwankowała, i że nie wszystko działo się jak dzieć się powinno.

Na zakończenie podkreślić jeszcze należy „szalone” zainteresowanie się zawodami czynników oficjalnych, które tak w rozpoczęciu jako też i w zakończeniu zawodów nawet przez swych sekretarzy nie były reprezentowane. A strzelectwo to sport obrony narodowej i tem samem winno się cieszyć nieco większą opieką ze strony naszych dygnitarzy.

Sportowier.

zadrażała zainteresowania tą gałęzią sportu.

Oczywiście, że w dużej mierze ujemnie wpłynął w danym wypadku wyznaczony niezbyt fortnie termin wyścigów. W przyszłości wyścigi muszą odbywać się w pierwszej połowie maja i w pierwszych dniach czerwca, ale nigdy w lipcu, gdy Wilno jest wyludnione.

Wczorajsze wyścigi dały następujące wyniki:

Gonitwa z płotami. Dystans 2800 metrów. Nagroda 400 zł.: 1) Łucznik II — rtm. Bobiński; 2) Trabacud — rtm. Bohdanowicz. Startowały 2 konie.

Bieg z przeszkodami. Dystans 3000 mtr. Nagroda 500 zł. i honorowa Wład. Mineyki: 1) Tenówna — por. Goszczyński; 2) Grazia — rtm. Bobiński; 3) Grizette — rtm. Bohdanowicz.

Wojskowy bieg naprzelaj. Dystans 4000 mtr. Nagroda 250 zł. i honorowa Korp. Of. 3 Płk. Strzelców Konnych: 1) Argus — ppor. Wołkowiec; 2) Tudor — por. Bukowski; 3) Tytan — rtm. Zgorzelski. W biegu tym Antylopa na przeszkodzie zlaniała kregosłup, kończąc w ten sposób swoją karierę sportową.

Gonitwa z przeszkodami. Dystans 4500 mtr. Nagroda 1500 zł. i honorowa Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych: 1) Herod — ppłk. Römmel; 2) Gazella II — por. Goszczyński. Koń rtm. Bohdanowicza Emilius nie wyszedł ze startu. Bieg na zmianę prowadzili ppłk. Römmel i por. Goszczyński. Na jednej z ostatnich przeszkód por. Goszczyński został zrzucony z konia na przeszkodzie, a wysunął się Herod, który wygrał bezapelacyjnie. Por. Goszczyński, mając zwichniętą pałec dosiadł jednak konia i po kilku minutach zakończył bieg przychodząc jako drugi.

Gonitwa z przeszkodami. Dystans 3600 mtr. Nagroda 800 zł. i honorowa T-wa Zuchoty do Hod. Koni w Polsce. 1) Ixora — rtm. Bohdanowicz; 2) Złota Pantera — por. Bierzynski; 3) Nie daj się — por. Bukowski.

Bieg naprzelaj. Dystans 5000 mtr. Nagroda 600 zł. i honorowa Szefa remonu koni płk. Dembińskiego Stefana: 1) Manra — rtm. Bohdanowicz; 2) Zakolna — por. Bukowski; 3) Włzja — rtm. Zgorzelski. W biegu tym potłukł się dotkliwie ppor. Wołkowski.

KRONIKA

Poniedziałek
20
Lipiec

Dziś: Czesława i Emiljana
Jutro: Benedykta W., Praksedy
Wschód słońca—godz. 3 m. 10
Zachód słońca—godz. 7 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 19.VII. 1936 r.
Ciśnienie 758
Temperatura + 26
Temperatura najwyższa + 32
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie.

Przewidywana pogody w-g PIM'a do wieczora
dnia 20.VII. 1936 roku:
W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmu-
rzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz
i ulew.

Bardzo ciepło.
Umiarkowane wiatry z południo-zachodu.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysoc-
kiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka
23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU „GEORGES-A”: Chłapowska
Aniela, ziemianka z Czerwonej Wsi; Młokosie-
wicz Zofia, z Strzałkowa; Ildzikowska Irena, te-
chnik chemik z Chodakowa; dr. Majewski Kle-
mens z Poznania; Moraczewski Jerzy; Klark To-
celyn, student z Brukseli.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— 7 PROTOKÓŁÓW ZA POTAJEMNY HAN-
DEL W DNIU ŚWIĄTECZNYM. Organa policji
nie sporządziły wczoraj 7 protokółów za upra-
wianie potajmego handlu w niedzielę.

—[::]—

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 lipca 1936 r.
6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka z płyt;
7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz.; 7.35: In-
formacje; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00—11.57:
Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnat; 12.03: Z
niemieckich oper; 12.55: Skrzynka roln.; 13.00:
Dzień por.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—
15.30: Przerwa; 15.30: Codz. ode. pow.; 15.40:
Życie kult.; 15.45: „Bardzo dawna historia”
— opow. dla dzieci; 16.00: Koncert popularny;
16.45: Młodzież na obozach — pog.; 17.00: Kon-
cert solistów; 17.50: Polowanie latem na płac-
two — pog.; 18.00: Z litewskich spraw; 18.10:
Pieśni W. Gawrońskiego w wyk. A. Dessau;
18.30: Okiem Wilnianina na Gdynię — pog. B.
Mackiewicza; 18.40: Koncert rekl.; 18.45: Rekla-
ma K. K. O.; 18.50: Pogad. aktualna; 19.00:
Aud. żołnierska; 19.30: Koncert rozrywkowy;
20.30: W stolicy Rumunii — felj. wygl. S. Pod-
horska-Okołów; 20.45: Dzień. wiecz.; 20.55:
Pogad. aktualna; 21.00: Tańce polskie na forte-
pian; 21.30: Ludowa muzyka szkocka —
(Transm. z Anglii); 22.10: Pogad. sportowa;
22.18: Wiad. sport.; 22.25: Muzyka taneczna;
22.55: Ostat. wiad.

WTÓREK, dnia 21 lipca 1936 roku

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka z płyt;
7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda
roln.; 7.40: Muzyka optymistyczna; 8.00: Przer-
wa; 11.57: Czas i Hejnat; 12.03: Koncert popu-
larny; 14.15: Przerwa; 15.30: Codz. ode. pow.;
15.40: Życie kult.; 15.45: Skrzynka PKO; 16.00:
Verdi, którego nie znamy. Słowo wstępne Sta-
nislawa Węslawskiego; 16.45: Hetman Karol
Chodkiewicz—odezwał wygl. A. Śliwiński; 17.00:
Koncert z Zio; 17.50: „Cisy” — pog. wygl. dr.
January Kolodziejczyk; 18.00: Ze spraw litew-
skich; 18.10: Życzeń dla dzieci; 18.40: Kon-
cert rekl.; 18.50: Pogad. aktualna; 19.00: Recital
śpiewaczy Antoniego Kohmana; 19.25: Koncert
rozrywkowy z Wilna; 20.30: Dokoła niedyskre-
cyj autorskich — szkic liter. 20.45: Dziennik
wiecz. 20.55: Pogad. aktualna; 21.00: „Na chłop-
skim weselu” — suita popularna; 21.30: Ze
świata dzieci; 22.05: Wiad. sport.; 22.20: Muzyka
taneczna z Ciechocinka; 22.55: Ostat. wiad.

MIEJSKA.

— MAGISTRAT ZWIEKSZYŁ IŁOŚĆ SANI-
TARNYCH LEKARZY REJONOWYCH. Magi-
strat w trosce o podniesienie stanu sanitarnego
miasta zaangażował na okres letni jeszcze jed-
nego lekarza rejonowego.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, na ko-
niecność zwiększenia liczby lekarzy sanitarnych
zwróciły uwagę władze nadzorcze podczas
zaznajamiania się z tegorocznym budżetem m.
Wilna.

GOSPODARCZA

— SPRAWA USPLAWNINIENIA RZEK W
WOJ. PÓŁNOCNO-WSCHODNICH. Organizacje
gospodarcze województw północno-wschodnich
zwróciły się do władz centralnych z obszernym
memoriałem w sprawie usplawniania rzek, mię-
dzy innymi Wilgi, Niemna, Berezyny. Memoriał
stwierdza, iż dotychczasowy stan rzek jest op-
łakany.

Z POCZTY.

— ZNACZKI I PUNKTUALNE ROZPOCZY-
NANIE URZĘDOWANIA. Wileńska Dyrekcja
Poczt i Telegrafów poleciła, by sprzedaż znacz-
ków pocztowych i druków płatnych odbywała
się we wszystkich bez wyjątku okienkach ur-
zędów pocztowych.

Zwrócono również uwagę na konieczność
punktualnego otwierania okienek ściśle o godzi-
nie, która wyznaczona jest na rozpoczęcie urzę-
dowania. Dotychczas, jak stwierdziła przepro-
wadzona kontrola, notowane były spóźnienia.
Na przyszłość wszelkie nawet najmniejsze spóź-
nienia karane będą z całą bezwzględnością.

ROZNE

— BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ. W ciągu
ubiegłego tygodnia na terenie Wilna liczba bez-
robotnych zmniejszyła się o 67 osób.
Bezrobocie w dalszym ciągu wykazuje ten-
dencję zniżkową.

—[::]—

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKM.

— JEDNO Z OSTATNICH PRZEDSTAWIEŃ
„CUDZIK I S-KA” PO CENACH PROPAGANDO-
WYCH. Dziś, w poniedziałek dnia 20 lipca o g.
8.15 wiecz. — Teatr Letni daje jedno z ostat-
nich przedstawień wspaniałej komedji w 3-ach
aktach St. Kiedrzyńskiego „CUDZIK I S-KA”
w reżyserji W. Czengerego. Ceny propagandowe.

Wybuch petardy na ul. Trocki

Wczoraj w nocy na ulicy Trockiej, obok
domu Nr. 11 przy wejściu do sklepu „Maglowit”
nastąpił silny wybuch.

Nadbiegli policjanci. Na chodniku znaleziono
cyferblat od zegarka, co nasunęło przypuszcze-
nie, że detonacja wywołana została wybuchem
petardy zegarowej.

Sila petardy była widocznie nieznaczną, wy-
buch bowiem żadnych szkód materialnych nie
wyrządził. (c)

Na wileńskim bruku

ZAGADKOWY ZGON LEKARKI KAJ MAŁKOWSKIEJ.

Przed paru tygodniami pogotowie ratunko-
we wezwano na ulicę Trakt Batorego do zna-
nej w lekarskich i samorządowych sferach na-
szego miasta lekarki Kaj Małkowskiej, którą
znaleziono w mieszkaniu w stanie nieprzytom-
nym. Kaj Małkowską przewieziono wówczas do
szpitala Św. Jakóba, gdzie onegdaj chora zmarła.
Przyczyna jej zgonu, jak dotychczas, nie została
ustalona, wobec czego prokuratura wydała za-
rządzenie dokonania sekcji zwłok.

Zmarła nie trudniła się już oddawna prak-
tyką lekarską, natomiast znana była jako nałó-
gowa narkomanka. Zachodzi więc przypuszcze-
nie, że mieszeżyliwa padła ofiarą swego nałogu.

11-LETNIA ZŁODZIEJKA.

Wczoraj policja zatrzymała 11-letnią dzie-
czynkę Kazimierę Ciesiolówną zam. przy ulicy
Dydnuburskiej 20, którą przyłapano na gorącym
uczynku wykradzenia 20 złotych na szkodę Ire-
ny Falkowskiej (Holendernia 6).

Wykolejoną dziewczynkę skierowano do Iz-
by Zatrzymań. Policjantki wyjaśniały czy kradła
z własnej inicjatywy, czy też, a taka ewentual-
ność jest całkiem możliwa, pod przymusem ze
strony osób dorosłych. (c)

Trzy dni chował w mieszkaniu zwłoki umarłej

Policja zajęła się obecnie wyświetleniem
dość niecodziennego wypadku. Przy ulicy Legjo-
nowej 15 mieszka niejaki Józef Łatuszenko, któ-
ry utrzymywał swoją 70-letnią krewną Paulinę
Klenowiczową.

Ostatnio sąsiedzi zwrócili uwagę, że Kleno-
wiczowa, która lubiała wyjść wieczorem z domu
i pogawędzić z sąsiadkami, nie pokazuje się.
Co się stało? Na pytania skierowane pod adre-
sem Łatuszenki — padały wymijające odpowie-
dzi. Komuś to wydało się podejrzanem. Powia-

domiono policję. Kiedy policjanci wkroczyli
do mieszkania Łatuszenki — poczynili niezwy-
kle odkrycie: znaleziono rozkładające się już
zwłoki staruszki. Lekarz orzekł, że umarła co
najmniej przed trzema dniami.

Jaka była przyczyna jej śmierci? Czeniu Ła-
tuszenko ukrywał w swoim mieszkaniu roz-
kładające się podczas upałów ciało? Czy niema
w tem jakiejś ponurej tajemnicy? Na pytanie
to odpowiedź ma dać policja, która zajęła się
tą sprawą. (c)

Strzał rewolwerowy na dancingu

Wczoraj w nocy na Połpińszce, na terenie
posesji Nr. 8 przy ulicy Ogińskiego odbywał
się dancig pod gołym niebem.

Trio muzyków, na zmiac z pafefonem, grało
nowoczesne szlagiery. Dźwięki tang i foksov
odbijały się o drewniane budynki i gubiły się w
tajemniczym mroku, który zaczął się pomiędzy
sosnami.

O godzinie 3 nad ranem, kiedy na wschodzie

zaczęło już szarzeć rozległ się nagle strzał re-
wolwerowy. Powstała panika. Jeden z tańczą-
cych został ranny. Okazał się nim niejaki Józef
Sokołowski (Piaski 21).

Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpi-
tala. Jak się okazało został on postrzelony przez
pijanego osobnika za odbicie partnerki.

Sprawca postrzelenia zbiegł do lasu.



ZAKŁADY GRAFICZNE ZNICZ

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 340

**Wykonują wszelkiego rodzaju
roboty w zakresie drukarstwa
i introligatorstwa**

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

PAN

Dziś premiera.
Dwa wielkie przeboje

1) POKÓJ Nr. 309
Wspaniałe połączenie świetnej sensacji z komedją.
2) oraz ulubiony artysta filmowy **SZOEKE SZAKALL** w najlepszej komedji austriackiej
„To lubią mężczyźni”
Płk. i melodj. piosenki. Pikan-
terja. Erotyka. Humor. Balkon na wszystkie seanse 25 gr. Sala doskonale wentylowana

HELIOS

Dziś i ś. 1) Ulub. publ. **Costance Bennet i Fridrich March** w filmie
ZŁODZIEJ SERC
ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE
2) Komedja muzyczna
produkcji sowieckiej
(WIESIOŁYJE REBJATA)

Balkon 25 groszy, Początek o godz 4 ej

SWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie!
Najmelodijniejszy film pt.
Ciekawa treść! Frapująca akcja! Piękny śpiew! Bogata wystawa! W rolach głównych czołowe
gwiazdy aktorstwa wiedeńskiego **Luiza Uirich, Maurice Weinmann i Inni.**
Nad program: aktualja

„Tyś mój cały świat”
Uwaga: sala specjalnie wentylowana

OGNISKO

Dziś słynna operetka muzy-
czna **Franciszka LEHARA**
W rolach głównych znakomici artyści operetki wiedeńskiej
Max Gülstorff, Charlotte Dandert i Hans Heinz Bollmann
Nad program: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o g. 6-ej w niedz. i św. o 4-ej pp

Frasquita

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów w
Wilnie ogłasza przetarg publiczny na wykona-
nie instalacji elektrycznej w gmachu przy ulicy
Dominikańskiej 15 w Wilnie i w Urzędzie Poczt.
Wilno 1, ul. Św. Józefa.

Termin składania ofert wyznacza się na
dzień 31 lipca r. b. godz. 10-4a w Oddziale Bu-
dowlanym Dyrekcji Okr. P.i T. w Wilnie przy
ul. Dominikańskiej 15.

Warunki przetargu, ślepy kosztorys, oraz
rysunki można nabyć w godzinach urzędowych
w Oddziale Budowlanym za opłatą 5 zł.

Dyrektor
Okręgu Poczt i Telegrafów.

DOM

z ogrodem ziemi około
3100 metrów — do
sprzedania w śródmie-
ściu — bliższe szczegóły
ul. Mostowa 17 u do-
zorca domu

4.90 męskie sandały
na gumie, **7.50** męs. san-
dały na skórze, **6.80** m.
połbuty brez. na skórze,
7.90 męskie półbuty na
łóskowej podeszwie
polska wytwór. obuwia
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Inteligentna
młoda osoba potrzebna
jako gospodyni do jed-
nej osoby. Adres w
redakcji.

Szczenięta
„Setery Irlandzkie”
do sprzedania
ul. Jagiellońska 8 22

OBUIWE
TANIE, SOLIDNE
I GWARANTOWANE
TYLKO
Z PRACOWNI
WINCENTEGO POPIAŁO
WILNO
OSTROBRANSKA 2.

AKUSZERKA
M. Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5—19
róg Ofiarnej (ob. Sądu).

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy
i elektryzacja
Zwierzyńca, T. Zana.
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

REDAKCJA / ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.